

Polacy, bez Wałęgi, rozpoczynają bój o Elitę

Data publikacji: 27.04.2025 9:00

W Rumunii rozpoczynają się hokejowe Mistrzostwa Świata Dywizji IA. Niestety, w kadrze reprezentacji Polski brakuje Kamila Wałęgi z Zebrzydowic.



arch. ox.pl

Podopieczni Roberta Kalabera niedzielnym spotkaniem z gospodarzami czempionatu (godz. 18:30, transmisja w Polsacie Sport) przystąpią jako spadkowicz do tegorocznych Mistrzostw Świata Dywizji IA. Biało-czerwoni w ubiegłym roku rywalizowali w Czechach ze światową czołówką, ale zamknęli grupę B, co oznaczał powrót na zaplecze Elity. Słowacki szkoleniowiec nie może liczyć w Rumunii na Kamila Wałęga, który zmaga się z kontuzją i to już od dłuższego czasu. Zebrzydowiczanie występuje na co dzień w słowackiej TIPOS Extralidze, gdzie przywdziewa barwy klubowe DOXXbet VLCI Žilina. 24-latek był jedną z kluczowych postaci „Wilków” w sezonie zasadniczym, dzięki czemu beniaminek najwyższej klasy rozgrywkowej bez większych problemów zameldował się w play-off.

Niestety, decydująca część sezonu ominęła Wałęgę, ponieważ nie dokończył ćwierćfinałowego spotkania z Banską Bystricą – został zaatakowany przez Andreja Bíreša i uderzył głową w bandę. Wychowanek JKH GKS Jastrzębie już nie pojawił się na lodzie do końca rozgrywek, a jego drużyna ostatecznie sięgnęła po brązowe krążki. – **Na ten moment nic nie jest jeszcze przesądzone w temacie mojej gry na mistrzostwach świata w Rumunii. Na razie jeszcze nie mam zgody od lekarzy abym mógł wznowić treningi, więc czekam na kolejne badania, po których będę wiedział na czym stoję** – przyznał Wałęga w połowie kwietnia w rozmowie dla stacji Polsat Sport.